

PRZEZ MORZE CZERWONE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 2 sierpnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Wj 12,31-36; Jk 2,17-20; Wj 13,1-14,31; Hbr 11,22; Wj 15,1-21; Ap 15,2-4.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Na to rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, wytrwajcie, a zobaczycie pomoc Pana, której udzieli wam dzisiaj! Egipcjan, których dzisiaj oglądacie, nie będziecie już nigdy oglądali. Pan za was walczyć będzie, wy zaś milczcie!” (Wj 14,13-14).

Wyjście Izraelitów z Egiptu było najbardziej dramatycznym i najbardziej chwalebnym doświadczeniem ludu Bożego w czasach starotestamentowych. To wydarzenie jest boskim wzorcem tego, jak Bóg pokonał wrogów Hebrajczyków i przyprowadził ich zwycięsko do Ziemi Obiecanej. Jest także symbolem zbawienia i odkupienia w Chrystusie.

Z ludzkiego punktu widzenia Izraelici znajdowali się w rozpaczliwej sytuacji, z której nie mieli żadnego wyjścia. Będąc zdani na własne siły, byłiby skazani na zagładę. Tylko Bóg mógł ich ocalić. Podobnie jest z nami w związku z problemem grzechu. Będąc pozostawieni sami sobie, jesteśmy w beznadziejnej sytuacji. Potrzebujemy czegoś znacznie bardziej dramatycznego niż wyjście z Egiptu. Tego właśnie dokonał Chrystus, oddając życie na krzyżu za nas, za całą ludzkość.

Wydarzenia związane z opuszczeniem przez Izraelitów ziemi Goszen, opisane w 12., 13. i 14. rozdziale *Księgi Wyjścia*, aż do słynnej *Pieśni Mojżesza*, zapierają dech w piersi i przekraczają ludzką wyobraźnię. Bóg ukazał wówczas znaki, cuda i nadprzyrodzone zbawcze działania niemające sobie równych w dziejach świata.

Jednak to wszystko jest jedynie zapowiedzią tego, czego Chrystus dokonał później na krzyżu.

W noc Paschy sąd Boży spadł na tych, którzy nie byli okryci/zabezpieczeni krwią (zob. Wj 12,1-12). Plaga nie ominęła nikogo, bez względu na pozycję społeczną, wykształcenie, status materialny czy płeć. Kara dotknęła wszystkie rodziny — od faraona po niewolnika — a nawet pierwotne zwierzęta. Pycha Egiptu legła w prochu.

Przeczytaj Wj 12,31-36. Z jaką zdumiewającą prośbą zwrócił się faraon do Mojżesza i Aarona po tak długim bezsensownym oporze?

Faraon nie tylko pozwolił Hebrajczykom odejść i uczcić Boga tak, jak nakazywało im sumienie, ale także poprosił:

— „...a błogosławcie też i mnie” (Wj 12,32).

Jak to? Dlaczego król Egiptu uważany przez swój lud za boga na ziemi poprosił o coś takiego? Wygląda na to, że wreszcie dotarło do niego, jak mocny jest Bóg Hebrajczyków. Zrozumiał, że potrzebuje Jego błogosławieństwa. Jednak Bóg nie może błogosławić kogoś, kto uparcie trwa w buncie, grzechu i pysze. Owszem, faraon wydał Izraelitom zgodę na odejście z kraju, ale uczynił to ze strachu, a nie z przekonania i szczerzej uległości wobec Boga Jahwe. Faraon uległ potędze Boga, ale był daleki od skruchy, o czym świadczą jego późniejsze działania. Chciał jedynie powstrzymać klęskę, jaka dotknęła jego królestwo.

Faraon został upokorzony. Będąc przytłoczony tragicznymi skutkami najgorszej z plag, pozwolił Izraelitom opuścić Egipt. Pozwolił na to, czego wcześniej odmawiał, nie bacząc na cierpienia, jakie ściągał na swój lud wskutek swojego uporu.

Egipcjanie także pragnęli, by Hebrajczycy jak najszybciej odeszli z ich kraju, gdyż obawiali się, że jeśli zatrzymają ich choćby trochę dłużej, to wszyscy zapłacą za to życiem.

Tymczasem Bóg zatroszczył się o to, by Izraelici nie opuścili Egiptu z pustymi rękami, ale wyposażeni w środki, które miały im wystarczyć na znacznie dłużej, niż się spodziewali. Egipcjanie pozwolili Hebrajczykom zabrać kosztowności Egiptu jako zapłatę za ich niewolniczą pracę wykonywaną przez setki lat. Z pewnością Egipcjanie uznali, że taka materialna strata będzie i tak niską ceną za pozbycie się Hebrajczyków.

Jakże często zdarza się nam żałować jakiegoś postępowania jedynie ze względu na jego konsekwencje, a nie dlatego, że samo w sobie było ono złe. Dlaczego taka postawa nie jest prawdziwą skruchą? Jak możemy się nauczyć prawdziwej skruchy, także z powodu grzechów, które w pewnym sensie uszły nam bezkarnie, przynajmniej na razie?

Nadeszła pora obiecanego wyzwolenia. Izraelici musieli przygotować się do drogi. Musieli nie tylko uwierzyć, ale także działać zgodnie z tą wiarą. Bóg powiedział im, co mają uczynić, a teraz mieli to uczynić ufni w Jego mądrość. Choć Jakub napisał poniższe słowa w innym kontekście, to jednak zasada, którą wskazał, pasuje do tej starotestamentowej sytuacji: „Chcesz przeto poznać, nędzny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa?” (Jk 2,20; zob. Jk 2,17-19).

Przeczytaj Wj 13,1-16. Podczas ostatniej plagi pierworodni Izraelici zostali oszczędzeni dzięki łasce Bożej. Dlaczego Bóg przykazał Izraelitom poświęcać pierworodnych dla Niego i co to oznacza dla nas dzisiaj?

Bóg miłosiernie strzegł izraelskie rodziny okryte/zabezpieczone krwią, którą przez wiarę oznaczyły one odrzwia domów. Przez Mojżesza Pan polecił im następnie: — „Poświęć mi wszystko pierworodne” (Wj 13,2).

To polecenie dotyczyło zarówno ludzi, jak i zwierząt.

Nakaz ten miał im przypominać, że wszystko należy do Boga, gdyż On jest Stwórcą oraz Władcą Wszystkiego: „Pańska jest ziemia i to, co ją napęlnia, świat i ci, którzy na nim mieszkają” (Ps 24,1). „Moje jest srebro i moje jest złoto — mówi Pan Zastępów” (Ag 2,8). Pierworodni synowie Izraelitów byli pierwocinami błogosławieństw Boga, którymi darzył On swój lud. Posłuszeństwo nakazowi poświęcenia pierworodnych Bogu miało być znakiem zupełnego poświęcenia Izraelitów dla Boga oraz zrozumienia, że wszystko, co posiadają, zawdzięczają Jemu.

W nakazie tym zawarta jest także idea odkupienia i zbawienia. Pierworodni zostali uratowani od śmierci, gdyż byli okryci/zabezpieczeni krwią. Zostali odkupieni ze śmierci, jak wszyscy, którzy są okryci krwią Jezusa. Apostoł Paweł napisał o Jezusie jako Tym, „w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów” (Kol 1,14).

Sam akt poświęcenia pierworodnych miał być dodatkowym upamiętnieniem wyzwolenia z egipskiej niewoli. Pierworodne zwierzęta miały być złożone w ofierze, a synowie mieli być wykupieni (zob. Wj 13,12-13.15).

Jaką symboliką posłużył się Bóg w Wj 13,16, by wskazać na związek wiary z uczynkami?

Przeczytaj Wj 13,17-14,12. Jak Bóg prowadził Izraelitów, gdy opuścili Egipt. Co wydarzyło się wkrótce potem?

Zgodnie z instrukcjami przekazanymi przez Mojżesza Izraelici opuścili Egipt jak dobrze zorganizowane wojsko. To skojarzenie potwierdzają hebrajskie rzeczowniki *cawa* oraz *machaneh* — *armia/wojsko, oddział, obóz, zastęp* (zob. Wj 6,26; 7,4; 12,17.41.51; 14,19-20; por. Wj 13,18). Byli oni podzieleni na oddziały i maszerowali w szyku jak wojsko. Gdy później Bileam ujrzał ich ze wzgórz Moabu, zwrócił uwagę, że obozowali „według swoich plemion” (Lb 24,2).

Wychodząc z Egiptu, „Mojżesz zabrał też z sobą kości Józefa” (Wj 13,19). Jest to bardzo ważny szczegół tekstu biblijnego, gdyż świadczy o spełnieniu obietnic Boga, w które wierzył Józef. Józef nigdy nie stracił z oczu Ziemi Obiecanej, choć żył w Egipcie w dostatku i otoczony powszechnym szacunkiem. Zanim umarł, zobowiązał swoich potomków, by zabrali jego kości z powrotem do Kanaanu (zob. Rdz 50,24-25). Wierzył on, że Pan z pewnością nawiedzi Izraelitów w Egipcie i wyprowadzi ich z tego kraju, jak obiecał (zob. Hbr 11,22). Gdy Izraelici przybyli do Kanaanu, „kości Józefa (...) pogrzebano w Sychem” (Joz 24,32).

Podczas wędrówki i obozowania Izraelitów na pustkowiu słup obłoku w dzień i słup ognia w nocy były widzialnymi znakami obecności Boga pośród Jego ludu. Pan mieszkał pośród nich i przemawiał do nich z obłoku (zob. Wj 14,24 i Lb 12,5-6).

Tymczasem faraon po raz kolejny pokazał, co tak naprawdę chował w swoim sercu. Ani się nie nawrócił, ani nawet nie odczuł prawdziwej skruchy. Jego prośba o Boże błogosławieństwo okazała się farsą na pokaz, a może nawet celowym zwieźdzeniem. Gdy Hebrajczycy odeszli, władca szybko postawił na nogi swoją armię i ruszył w ślad za tymi, których najwyraźniej nadal uważał za swoich zbiegłych niewolników. Nie sposób wyobrazić sobie, jak zaślepiiony przez grzech był ten człowiek.

Gdy Izraelici dowiedzieli się, że faraon na czele swojej armii podąża za nimi, zaczęli zachowywać się i mówić w sposób, który w przyszłości miał się raz po raz powtarzać:

— „Czy dlatego, że w Egipcie nie było grobów, wyciągnąłeś nas, abyśmy pomarli na pustyni? Cóżś nam to uczynił, wyprowadzając nas z Egiptu?” (Wj 14,11).

Choć właśnie ujrzeli dramatyczne przejawy mocy Boga i doświadczyli ocalenia pierworodnych, to jednak nadal przejawiali zdumiewający brak wiary.

Przypomnij sobie, kiedy ostatnio znajdowałeś się w trudnej sytuacji. Jaka była twoja pierwsza reakcja — wiara w Boga czy brak wiary? Czego powinieneś się nauczyć z tego doświadczenia i jak pomoże ci ono lepiej znieść podobne doświadczenia w przyszłości?

Przeczytaj Wj 14,13-31. Co Bóg uczynił dla Izraelitów mimo ich braku wiary?

Ponieważ Mojżesz całym sercem ufał Bogu i Jego słowu, dodawał odwagi i wiary innym ludziom. Wskazał Izraelitom cztery ważne kroki będące podstawą działania w trudnych sytuacjach:

1. „Nie bójcie się” (Wj 14,13). To wezwanie jest jednoznaczne z zaufaniem Panu, gdyż tylko w ten sposób możemy pokonać lęk. Izajasz przypomina nam tę prawdę, stwierdzając, że wierzący są w rękach Boga, a On działa na ich rzecz, gdy przyjmują Go jako swojego Boga i Pana: „Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! (...). Bo Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, który cię ująłem za twoją prawicę i który mówię do ciebie: Nie bój się, Ja cię wspomogę!” (Iz 41,10.13).

2. „Wytrwajcie” (Wj 14,13). Wytrwanie to nie tylko zaniechanie szemrania, a następnie oczekiwanie wielkich rzeczy, ale także ufanie Bogu i cierpliwe czekanie na Jego potężną interwencję, gdyż On z pewnością będzie działał.

3. „Zobaczycie pomoc Pana, której udzieli wam dzisiaj!” (Wj 14,13). Aby nasza wiara wzrastała, musimy uznać Boże kierownictwo i pomoc oraz okazać wdzięczność za wsparcie obiecanie przez Boga. Zobaczyć znaczy otworzyć oczy wiary (gdyż niewiara jest ślepa). Jedynie Bóg może nam dać zwycięstwo, bezpieczeństwo i zbawienie. Bóg zawsze jest z nami, troszczy się o nas i we właściwym czasie zaopatruje nas we wszystko, czego potrzebujemy.

4. „Pan za was walczyć będzie” (Wj 14,14). To wskazuje, co Bóg zamierza uczynić — walczyć osobiście za swój lud. Golgota jest ostatecznym wyrazem tej rzeczywistości, gdyż na krzyżu Chrystus pokonał szatana, aby dać nam życie wieczne (zob. J 5,24; Hbr 2,14; Ap 12,10-11). Nawet Egipcjanie uznali potem, że Pan walczył za Izraelitów (zob. Wj 14,25).

Boże polecenie dane Mojżeszowi było wyraźne:

— Idźcie!

Bóg stopniowo rozwijał swój plan działania:

1. Anioł Boży i słup obłoku przeniosły się z przodu obozu na tył, by chronić Izraelitów przed egipskim wojskiem.

2. Przez wiarę Mojżesz wyciągnął swoją rękę nad morze.

3. Pan rozdzielił wody i osuszył dno gwałtownym wiatrem.

4. Izraelici przeszli bezpiecznie pomiędzy wodami po suchym gruncie na drugą stronę morza. Natomiast Egipcjanie rzucili się za nimi, gdyż nie rozumieli, że Pan dokonał nadzwyczajnych rzeczy dla swojego ludu. Zrozumieli to za późno, o czym świadczy ich wyznanie zamieszczone w Wj 14,25.

Całe egipskie wojsko utonęło — zginęli wszyscy łącznie z faraonem (zob. Ps 136,15). Była to niespotykana klęska dla Egipcjan i zupełne zwycięstwo dla ludu Bożego. Nic dziwnego, że przez całe swoje dzieje Izraelici wspominali to wydarzenie, a współcześni Żydzi także odwołują się do niego.

Przeczytaj Wj 15,1-21. Co wyraża tekst *Pieśni Mojżesza*?

W tej pieśni Izraelici chwalą Boga jako Potężnego Wojownika, który pokonał wrogów swojego ludu. Mojżesz rozwinął ten temat, podkreślając, że Pan, jego Bóg, jest także jego siłą, pieśnią i zbawieniem. Nikt nie może się z Nim równać, gdyż jest On wzniosłym w świętości i strasliwym w chwalebnych czynach Sprawcą Cudów (zob. Wj 15,11).

Pieśń Mojżesza jest pieśnią o Bogu — kim On jest i czego dokonuje. Pan jest wywyższany, chwalony i podziwiany za niezwykle dokonania dla swojego ludu. Wdzięczność i cześć są naturalnymi reakcjami na dobroć Boga wobec nas. Docenianie Jego miłości jest niezbędne w celu prowadzenia aktywnego duchowego życia. Stała miłość Boga została szczególnie podkreślona i uwielbiona, gdyż On prowadzi lud, który odkupił, aby przywieść go do świętej siedziby. Mojżesz przepowiedział, że Bóg ustanowi świątynię na górze swojego dziedzictwa (zob. Wj 15,17), wskazując z wielowiekowym wyprzedzeniem na górę Syjon i świątynię w Jerozolimie.

W Ap 15,2-4 odkupieni śpiewają *Pieśń Mojżesza* oraz *Pieśń Baranka*. Czy możesz sobie wyobrazić tę pieśń w niebie — tę chwałę oddawaną dla Boga za Jego wielkie i zdumiewające dokonania, za Jego słuszne i prawdziwe sądy oraz za sprawiedliwe i święte czyny?

Zwróć uwagę na ostatni werset pieśni:

— „...toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje” (Ap 15,4).

Gdy wszystkie Boże sądy — zwłaszcza nad złem i uciskiem, które przez tysiące lat nie zostały wykonane — zostaną urzeczywistnione i objawione, odkupieni ze wszystkich narodów oddadzą za nie chwałę Bogu.

Niemiecki filozof Immanuel Kant (1724-1804) powiedział, że jeśli Bóg jest sprawiedliwy, to po śmierci musi istnieć jakiegoś rodzaju wieczne życie. Dlaczego to przypuszczenie jest słuszne i dlaczego możemy ufać, że pewnego dnia sprawiedliwość, której tak brakuje w dzisiejszym świecie, wreszcie zatriumfuje? Jakie pocieszenie możesz czerpać z tej nadziei?

DO DALSZEGO STUDIUM

Bóg prowadził Izraelitów, choć mieli niewielką wiarę. Pragnął ich uczyć oraz kierować ich sposobem myślenia i postępowania, aby byli Jego wybranym ludem. Prowadził ich cierpliwie i tak, by oszczędzić im trudnych wyzwań. Izraelici „mało znali Boga i mieli mało wiary w Niego, przestraszyliby się więc [Filistyńczyków] i zniechęcili. Byli nieuzbrojeni i nie znali sztuki wojennej. Długa niewola złamała ich ducha, a do tego mieli ze sobą kobiety, dzieci oraz stada. Prowadząc ich drogą ku Morzu Czerwonemu, Pan objawił się jako Bóg nie tylko sądu, ale i miłosierdzia”²².

O *Pieśni Mojżesza* czytamy w *Andrews Bible Commentary*: „Pewność tego odkupieńczego dokonania Boga w dziejach upewnia nas o tym, że nie mamy czego obawiać się w przyszłości. Ostatni fragment pieśni dotyczy przyszłych nieprzyjaciół, którym przyjdzie stawić czoła podczas zajmowania Kanaanu. Dzięki potężnemu Bożemu ramieniu ludzie ci oniemiają »jak głaz« (Wj 15,16). Gdy stajemy wobec pozornych niemożliwości, gdy czujemy się przyparci do muru i gdy nie wiemy, co robić, możemy znajdować pocieszenie w *Pieśni Mojżesza*, gdyż upamiętnia ona wielkie wydarzenie w dziejach ludu Bożego”²³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego często znajdujemy się w sytuacji podobnej do tej, w jakiej znaleźli się Hebrajczycy po niesamowitym wyzwoleniu z Egiptu i przed przekroczeniem Morza Czerwonego? Dlaczego w obliczu wielu dowodów Bożej dobroci wobec nas i Bożej mocy nadal tak łatwo przychodzi nam okazywanie braku wiary?

2. Dlaczego faraon nadal ścigał Izraelitów mimo wszystkich plag, a zwłaszcza śmierci pierworodnych? Jak świadczy to o niebezpieczeństwie utwierdzania się w grzechu?

3. Choć czasami spotykają nas dotkliwe życiowe próby, wielu z nas miewało i nadal miewa dobre dni, dobre czasy, gdy nie dzieje się nic złego nam i naszym bliskim. Dlaczego powinniśmy postrzegać takie okresy jako dowód działania łaski i ochrony Bożej, zwłaszcza że, jak wiemy, znajdujemy się na terytorium wroga? Dlaczego zawsze powinniśmy pamiętać o tym, by chwalić Boga w dobrych czasach, gdyż nie wiemy, od jakich nieszczęść Bóg nas ratuje?

²² Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 201.

²³ *Exodus*, w: *Andrews Bible Commentary: Old Testament*, Berrien Springs 2020, s. 214. Przeczytaj także rozdział *Wyjście*, w: Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, s. 200-207.